Toksyczny mściciel

2017-01-20

Czyli superbohater z mopem.

Są miasta które można nazwać filarami postępu i cywilizacji. Jednym z nich jest bez wątpienia Nowy Jork – drapacze chmur, miasto wielkich marzeń, pieniędzy i biznesu. Postęp technologiczny niesie ze sobą również problemy – między innymi tak duże miasto produkuje olbrzymie ilości śmieci i zanieczyszczenia. Między innymi te najgroźniejsze – silnie toksyczne, radioaktywne. One muszą gdzieś trafić – do Tromaville gdzie są przetwarzane.

Nie samymi śmieciami miasto żyje, jest to normalne amerykańskie miasto lat 80. Młodzież chce się bawić, część z nich uprawia kult ciała. Grupa przyjaciół Slug (Robert Prichard), Bozo (Gary Schneider) i ich dziewczyny - Jennifer Prichard (Jennifer Prichard) oraz Julie (Cindy Manion) jest częstymi gośćmi w lokalnym klubie fitness. Spalają tam mnóstwo kalorii, aby tylko nie było widać na nich śladu tłuszczu.

W tym samym klubie pracuje, jako sprzątacz, główny bohater filmu Melvin (Mark Torgl). Zawsze głupkowato uśmiechnięty. Z wystającymi jak u konia zębami, sam jest głupkowaty, fajtłapowaty i denerwujący. Jest obiektem powszechnych drwin i żartów. Szczególnie znienawidzony jest przez Bozo i jego paczkę. Pewnego dnia postanawiają okrutnie z niego zażartować. Melvin uciekający w popłochu przed swoimi dręczycielami... wyskakuje z okna. Wysoko nie jest, ale ma pecha i wpada do ciężarówki przewożącej bardzo toksyczne odpady. Samo dotknięcie ich powoduje samozapłon, a on wpadł głową do dołu.

Melvin jednak przeżywa, ale dzieje się z nim coś niewłaściwego – chłopak mutuje. Staje się wielki, silny i brzydki (w jego przypadku to aż dziwne) :-) Staje się Toksycznym Mścicielem (Mitch Cohen). Postanawia zaprowadzić porządek w mieście – pozbyć się przestępców, kryminalistów. Być podporą społeczeństwa – przeprowadzać babcie przez ulicę, itp. Zmierzy się też z swoimi oprawcami. Należy

dodać, że swych wrogów pozbywa się zabijac ich. Trafi też na obowiązkową piękność, która go pokocha.

Scenariusz „**Toksyczny mściciel**” do wybitnych nie należy. No, ale film produkowała wytwórnia Trome, a po ich specyficznym podejściu do realizacji filmów nie można niczego więcej oczekiwać. :-) Humor nie jest najwyższych lotów - tak jak cały film jest głupkowaty. Są tu chyba najbardziej głupkowaci przestępcy jakich widziałem… Jest pełen specyficznych ujęć.

Film jest bardzo brutalny – dzieci i zwierzęta giną na oczach widza. Paczka kretynów z siłowni ma specyficzne hobby – rozjeżdżanie ludzi na punkty. Im bardziej niewinna ofiara tym więcej punktów. Bardzo ich to podnieca.

Film jest bardzo nisko budżetowy, przełożyło to się na efekty specjalne i o dziwo, nie są one złe. Nie mając środków (lub nie chcąc przepłacać) trzeba było pomyśleć jak to zrobić inaczej. Efekty dają radę i to po tylu latach.

Niski budżet oznacza też aktorów, ale takich bardzo amatorski. Ich gra aktorska… hmmm… lepiej nic nie mówić. Aktorzy z The Gamers powinni dostać po ciężarówce Oskarów…

Filmu nie ogląda się jednak źle, jest tak specyficzny, że można przymknąć oko na niedoróbki techniczne i z lekką zgrozą w oczach śledzić to co urodziło się w umysłach scenarzystów. Nie samymi obrazami ambitnymi się żyje, czasami można sprawdzić tą drugą stronę. Film jest jednak przeznaczony wyłącznie dla widzów pełnoletnich.

Tytuł polski: **Toksyczny mściciel**

Tytuł oryginalny: **The Toxic Avenger**

Reżyseria: Michael Herz, Lloyd Kaufman

Andree Maranda jako Sara

Mitch Cohen jako Toxic Avenger

Jennifer Prichard jako Wanda

Cindy Manion jako Julie

Robert Prichard jako Slug

Gary Schneider jako Bozo

Pat Ryan jako Burmistrz Peter Belgoody

Mark Torgl jako Melvin Junko

Artur Wyszyński